

SPÓJNIK *EZE* OBOK *EŻ* NA MAZOWSZU W XV WIEKU.

(Uwaga o staropolskim akcencie).

Prof. Eino Nieminen z Helsinek w pracy z 1931 roku<sup>1)</sup> wykazał na podstawie materiałów ze średniowiecznych rot sądowych, że w końcu XIV wieku pisarze sądowi wielkopolscy (Poznań, Kościan, Pyzdry, Gniezno) używali prawie wyłącznie spójnika *iz* (razem 207 przykładów) lub *ize* (56 r.), wyjątkowo tylko *eż* (3 r.) lub *eże* (8 r.). Natomiast pisarze małopolscy (Kraków, Czehów) zupełnie odwrotnie: normalnie używali spójnika *eż* (70 r.) lub *eże* (15 r.), a zupełnie wyjątkowo *iz* (2 r.) *ize* (3 r.). Pisarze sieradzcy (Sieradz, Piotrków, Radomsko) godzą się z krakowskimi, tylko normalnie używają pełnej postaci spójnika *eże* (143 r.), rzadziej skróconej *eż* (6 r.), wyjątkowo też *ize* (5 r.). W pierwszej połowie XV wieku w Wielkopolsce spójnik *iz* (117 r.) obok *ize* (118 r.) panuje zupełnie bezwyjątkowo i szerzy się w sposób widoczny u pisarzy małopolskich: dawny spójnik *eż* (17 r.), *eże* (6 r.) jest tutaj o wiele już rzadszy, niż nowy, wielkopolski *iz* (8 r.), *ize* (59 r.). Pisarze sieradzcy wprawdzie najczęściej po dawnemu piszą *eże* (294 r.) i *eż* (31 r.), ale i u nich już dość często występuje wielkopolska postać *ize* (39 r.), *iz* (14 r.).

<sup>1)</sup> „Beiträge zur historischen Dialektologie der polnischen Sprache“. Rozdział 4: „Konjunktionen *iz(e)*: *eż(e)* das, weil“. Lud Słowiański t. II. zesz. 1. str. A 19 — A 32. Kraków 1931.

Z Mazowsza brak materiałów z końca XIV wieku, natomiast wydane zapiski i roty sądowe z pierwszej połowy XV wieku (Płońsk, Płock, Zakroczym, Czersk, Warka) dowodzą konsekwentnego używania spójnika *eże* (500 r.), niekiedy tyłskich *eż* (40 r.) i zupełnie wyjątkowo w rotach wareckich i czerskich *ize* (7 r.), *iz* (1 r.). Wobec tego Nieminen o materiale mazowieckim pisze ogólnie: „In Masowien hat das nicht apokopierte *eže* ein so starkes Uebergewicht über *ež* und *iz(e)*, dass diese seine Konkurrenten dort als mehr oder weniger zufällige Bildungen bzw. fremde Eindringlinge angesehen werden können“ (1. c. str. A 30).

Ten pozytywny i ważny dla dialektologii staropolskiej wynik badań Niemina mogą uzupełnić nowym spostrzeżeniem dotyczącym spójnika pełnego *eže* wobec skróconego *ež* u pisarzy mazowieckich XV wieku. Nieminen ograniczył się tylko do przeliczenia odnośnych przykładów użycia: *eže*, *ež*, *ize*, *iz*, nie rozpatrzył ani nie zacytował materiału, nawet w zakresie form rzadkich czy wyjątkowych, nazywając je ogólnie: „zufällige Bildungen bzw. fremde Eindringlinge“. Tymczasem bliższe rozpatrzenie materiału u pisarzy mazowieckich pozwala określić warunki występowania formy dłuższej *eže* wobec krótszej *ež*.

Widać to już zupełnie wyraźnie w rotach wareckich, wydanych przez Piekosińskiego<sup>2)</sup>. Spójnik *eže* występuje tu stale na końcu roty w formule: *Yako ya to wyem eže...* w r. 75, 76, 83, 86 (razem 4 r.). Prócz tego stale występuje *eže* przed wyrazem o samodzielnym akcencie: *esze Boguslaw 5, esze woyczzech 10, esze Jadwiga 14, esze Slawek 21, esze Kristina 22, esze Stanislaw 24, 69, esze Michal 50, esze Staszek 54, esze Micolay 65, ezye Maczyey 66, eze Marczin 70*. Również przed akcentowanym wyrazem jednosylabowym: *esze pan kaszal 23, eze yan myal 53, eze Yan nye wrzuczyl 53, eze pyotr 60, 85, 87, eze Yan 79, ezy Yan 67, ezye Yan 67, eze gdi 61 bis, eze*

<sup>2)</sup> „Nieznane średniowieczne rotysięg wareckie z lat 1419—1480“. Archiwum Komisji Prawniczej t. VIII, cz. I, Kraków 1907.

swą częśc 58, *essze meyg vloki 10* (razem *eze 25 r.*). Natomiast spójnika *eż* używali ci pisarze wyłącznie w związku z enklityką. Pod tym względem bardzo instruktywna jest rotka nr 10, w której obie formy występują: *yaco ya to weym essze woyczzech od Sandziwoga ustal o tan krziwidi esmu vloki ial na ktoreg szedzal*. Poza tym: *eszmi Szczepan kaszal 30 bis, esz my Vyssek kasal 23, es mu kasal 33, esz my szwathki przegroszila 41, esz yey szwathki przegroszila 41* (razem *eż 7 r.*). Należy zatem stwierdzić, że zasada używania spójnika krótszego *eż* w związku z enklityką: *mi, mu, jej* wobec dłuższego *eze* w związku z wyrazem o samodzielnym akcencie jest przeprowadzona u pisarzy rot wareskich zupełnie ściśle i bezwyjątkowo.

W późniejszych rotach wareskich, tj. od n-ru 62 z r. 1457, występuje wielkopolska postać spójnika *ize* lub *iz*, ale już niezależnie od połączenia. Np. *ysz Jacub 95* (z 1471 r.), *ysz Sczybor 96, ysz Grzegorz 99, ys Jan 113, ysche Pyotr 62* (z 1457 r.), *ysze Przybek 105, ysze Stanislaw 104* (z 1476 r.). Jest to zrozumiałe, bo w wielkopolskich rotach zarówno przed r. 1400, jak i po roku 1400 (Poznań, Kościan) spójnik *ize* obok *iz* występuje bez wyraźnej zależności od sąsiedztwa.

Inne wydane dotychczas zapiski i rotę sądowe mazowieckie nie przynoszą tak jasnego obrazu. Widać mianowicie, że dłuższy spójnik *eze* jest uogólniony także w połączeniach z wyrazami enklitycznymi. Dla przykładu omówię materiał z księgi zakroczymskiej drugiej z 1434—7 r., wydanej przez Tymienieckiego<sup>3)</sup>. Często używany spójnik *eze* występuje tu w połączeniach z wyrazami o samodzielnym akcencie: *esze Maczey nr 663, 2822, 2849, esze Voyczzech 699, 1448, 2965, esze Pael 1522, 2861, esze Czczibor 1431, 2736, esze Stashek 990, esze Bronyk 1152, esze Pelka 2339, 2340, esze Grzimek 2823, esze Szczepan 2941, esze Szmyerzin oczecz 1880, esze Raciborowy 361, eze Andrzej 529, 2961, esze Maysima 678, esze Szmara 784, esze Mrochna 1132, esze Pa(schek) 1483, esze Bartlomei*

<sup>3)</sup> Najdawniejsze księgi sądowe mazowieckie. t. III. Warszawa 1920.

1829, *esze Micolay* 2116, 2412, *esze Cathuscha* 2400, *esze Jeszek* 2507, *esze Laskarz* 2862, *esze Borzim* 2583, *esze Thomek* 2404, *esze Przeczslaw* 2187, *esze gemv* 2494, 1876 bis, 1563 (razem 37 r.) — jako też w połączeniach z enklitycznymi formami zaminków: *esze mv wszanl* 2837, *esze my myal dacz* 61, *esze mi dal* 1660, *esze mi iei sluga pobral* 1699, *esze mi zaiutra* 2494, *esze mi lankan* 2837, *esze mi tan rolan* 1982 (razem 7 r.).

Jednak trafiają się tu charakterystyczne wyjątki od tej zasady. Przede wszystkim w połączeniu z *jej*: *esz iei sluga* 1769, *ez gey nye myal pozivacz* 1095, *esz (gey)* 774, także *ez gich* 967 (razem 4 r.), w takim połączeniu raz tylko: *esze iei sluga* 1796. W związku z tym stoi bardzo instruktywna uwaga w zapisce nr 1796: „*Testis kmetonis Swanthoslai de Vola contra dominam Trampska deviacio, qia dixit: esz iei sluga et debuit dicere: esze iei sluga*“. Widocznie zatem pisarze normalizowali pisownię, a może i wymowę *eze* w formułach przysięgi świadków wbrew żywej, potocznej mowie.

Poza przytoczonymi czterema przykładami *eż* w tej księdze występuje jeszcze: *ez nany nye myal zalowacz* 1573 (2 r.) wobec: *eze nany nyeimyal zalowacz* 1573, 1606, 1607, bis (4 r.), zatem również w połączeniu, które należy uważać za enklityczne.

Trudno w ten sposób wyjaśniać pisownię *ez nyemyala* 578, *ez nemyal* 713, 714, 715, 967 (6 r.) wobec *esze nyeimyal* 1606, 2442, *esze nye myeli* 2891 (3 r.), bo przypuszczać należy, że przeczenie *nie* łączyło się w zestrój akcentowy ze swoim czasownikiem. Przy innych wyrażeniach przyimkowych jest zawsze *eze*: *esze namya zalowal* 1573, 1607, *esze nanye nyeymyal zalowacz* 2442 bis, *esze oktore rzeczy* 530 (razem 5 r.). Wreszcie przykład *esz Jan* 2643 jest czymś wyjątkowym wobec: *esze Jan* 2901, 2621, 2494, 1391, 1073, 525, *eze Vit* 644, *esze Pyotr* 2825, 2824, 1390, *esze Falk* 2968, 2183, 1498, *esze Vischk* 2840, także: *esze ia w schesczi* 1620, *esze mya w czas* 2338, 2530, *esze mi s Goczkiem* 1563 (razem 18 r.).

Pomimo zatem wyraźnej i zaświadczonej tendencji pisarzy zakroczymskich do używania w rotach przysięg *eze* jako nor-

my, wyjątkowe zwroty: *eż jej*, czy *eż nań* potwierdzają uogólnienie wysnute z rot wareckich o używaniu w wymowie ówczesnej spójnika *eż* w połączeniach z enklityką. Uwaga pisarza zapiski nr 1796: *quia dixit: esz iei sluga et debuit dicere esze iei sluga* dowodzi tego bezpośrednio.

Zjawisko to również dobrze można obserwować w rękopisach niektórych pisarzy ksiąg sądowych warszawskich błońskich i tarczyńskich, z których polski materiał zestawilem wraz z Adamem Wolffem do druku w *Pracach Komisji Językowej Polskiej Akademii Umiejętności* nr 36.

Pisarz 3. Johannes Matie de Parule, autor zapisek w księdze warszawskiej pierwszej na str. 32, 33, 87, 87 v, 105 i 105 v, z lat 1422-3, zupełnie ściśle rozgranicza *eż* od *eże* zgodnie z wyżej określoną zasadą. Przykłady: *esz mu nyedala kopy 3/49<sup>4)</sup>*, *esz my nyedala kopy 3/49*, wobec *esze Michal 3/45* (2 r.), *esze czeslaw 3/46*, *esze Jan 3/49*, *esze Marczin 3/30* (razem *eż* 2 r. *eże* 5 r.).

Podobnie pisarz 5. Petrus Marco Subscriba, autor zapisek w tejże księdze warszawskiej z lat 1425-7 pisze: *Yako ya mam tha vmowa smykolayem esz mi myal dacz wwanzane 5/194*, *Yakom ya oth Jana otha krziwda wstal eszmi lanka wloczna wszyal 5/198* i podobnie dalej: *esz my sza nyedal lupicz 5/161*, *esz mu rolą wszal 5/167*, 165, 166, *esz mi rolą wszal 5/167*, 165, 166 (razem 9 r.). Wobec tych przykładów na spójnik *eż* łączony z enklityką *mi*, *mu* jedno tylko ma on odstępstwo: *Yakom ia otha crzywda od Stanislawe eze mi rolye wsyal 5/237*. Przed wyrazem o samodzielnym akcencie występuje *eże*: *esze mosze są wiprowadzić 5/135*, *esze popaslesz mi zitho 5/136*, znowu z jednym odstępstwem: *esz nechczala 5/131*.

Niewielka ilość przykładów na spójnik *eże*, *eż* u najstarszych pisarzy tłumaczy się częstym użyciem połączeń bezspójnikowych, np. *Yako ya przytem bil Marczin nyemal umo-*

<sup>4)</sup> Cyfra pierwsza oznacza kolejny w naszym zbiorze numer pisarza zaś cyfra druga — kolejną zapiskę czy rotę.

vy spaszkiem 5/152, lub: *yako ya tho wem othore lanky....*  
5/138.

Również pisarz 7. Johannes de Kamyon, autor licznych polskich rot z lat 1427-30 w księgach: błońskiej pierwszej, warszawskiej pierwszej i drugiej i w warszawskiej pierwszej i drugiej księdze dissolutów używa wyłącznie spójnika *eż* w połączeniu z enklityką: *Yakom ya oth plebana othan krziwdan wstal esz my nyedal pelney roley* 7/249, *yako przedemnan Stanislaw visznal esz zan pyotr obranczil* 2/256, *yakom ya othan krziwdan oth yacuba wstal, esz my caszal dwa dny wnyedzely robicz* 7/266, *yakom ya othan krziwdan oth pyotra wstal esz mi schicz przecz caszal* 7/315, *yakom ya othan krziwdan (do woyczecha) nyeszedl esz my chicz neposedlil* 7/320, *yakom ya Andrzeya przetho bil esz my nyedal lupicz wmey dziedzine* 7/325, *yakom ya othan krziwdan wstal oth Jachny esz my wszanla rolya wymyerzona* 7/337 (razem 7 r.). Innych przykładów u tego pisarza brak, normalnie używa on połączeń bezspójnikowych, np.: *yako ya tho wem Marczin winowath andrze(yowi)* 7/319.

Osobnej uwagi wymaga pisarz 12. autor licznych polskich rot z lat 1431-7 w księgach błońskiej pierwszej i warszawskiej drugiej. Obok zgodnych z poprzednimi pisarzami przykładów: *Michal othą crziwdą wstal esz mw Tworek roley nyedal* 12/359, *yakom ya othą crziwdą wsthal essz my (pan) Tworek roley nyedal* 12/359, występuje też: *yakom ya andrzeya przetho sbyl esze my skotha zayącz nedal* 12/382, a zwracają uwagę przykłady na użycie spójnika *eże* przed podwójną enklityką: *yakom ya przetho Maczeya sbyl essze mysszą nedal lupicz w mem zycze* 12/368, *yakom ya wawrzincza (thego dla) przetho sbyl essze misszą nedal lupicz w mem lassze* 12/367, *czom ya sbyl thom gy sbyl wmem essze miszą lupicz nedal* 12/358. Widocznie podwójna enklityka była odczuwana jako odrębny zestrój akcentowy i dlatego przed nim występuje spójnik pełny *eże* jak przed wyrazem samodzielny, np. *esse Stanislaw* 12/392, *essze wozny* 12/416 bis.

U innych pisarzy nie można obserwować oboczności spój-

ników *eze* i *eż* z różnych powodów. U niektórych w ogóle brak odpowiednich przykładów, np. u pisarzy nr: 2, 6, 9, 10, 14, 15, 21, 24; u innych znowu brak przykładów na połączenia enklityczne, tak np. u pisarzy nr: 1, 4, 8, 11, 18, 19, 20, 22, 23, 25 (z 1455 r.) wszyscy oni piszą *eze* stale i tylko przed wyrazami o samodzielnym akcencie. Spośród nich jedynie pisarz 4 z 1422 — 24 r. użył krótszego spójnika *eż* 5 r.: *esz paszek* 4/87, *esz Yan* 4/89, *esz woczach* 4/92, *esz micolay* 4/99, *es paszek* 4/101, zamiast normalnego w takich połączeniach również u niego *eze*, np. *esze Maczey* 4/56,56, *esze yurek* 4/53,54, *esze kedi* 4/56, *esze Marczysz* 4/60,60, *esze Jan* 4/61,72,89,90, *esze Micolay* 4/62 *esze climod* 4/67, *esze mihal* 4/94,93, *esze andrzey* 4/97,104 *esze chrczon* 4/98, *esze o kthore* 4/73,75, *esze themu* 4/100, *esze gemu* 4/99, *esze mą rolą* 4/99, *wem esze* 4/69, *byl esze* 4/67,80, *eszem ya* 4/67, (razem: *eż* 5r., *eze* 27 r.).

Jeden tylko pisarz 16., autor bardzo licznych rot z lat 1434-50, zdecydowanie uogólnił spójnik *eze* również na połączenia enklityczne. Obok przykładu: *yako mnye Stanislawem vyednano esz my myal szaplaczicz* 16/686 wszędzie ipdziej występuje spójnik *eze*: *eze my pyotr* 16/753, *eze mu myal* 16/753, 534,540, *eze mu myal* 16/534, *eze my gualthem* 16/566, *eze yemu* 16/566 itd. razem około 150 r.

Wielkopolski spójnik: *ize*, *iz* po raz pierwszy wprowadza pisarz nr 25 w rocie z 1455 r.: *hysz Andrzey* 25/1017 obok *hesz Maczey* 25/1019. Normalnie pisze on jeszcze: *heshe Marczin* 25/1018, *hezze Mykolay* 25/1035, *hezhe (my) mnye huyednano* 25/1006, *hezhe abram* 25/994, *hezhem* 25/1006. Odtąd mają pisarze mazowieccy do wyboru cztery spójniki: 1) *eze*, 2) *eż*, 3) *ize*, 4) *iz* i różnie z tego bogactwa korzystają. Pisarz 36. z 1466-71 r. używa wszystkich czterech spójników w takich samych pozycjach: *essze andrzey* 36/1268, *esze thy czosny* 36/1248, 1249, *eszech ty mnye kazal* 36/1221, *esch ya nyespasl* 36/1253, *esch Jan* 36/1272, *ysze woczach* 36/1275, *ysch Stanislaw* 36/1267 itp. On też jest ostatnim pisarzem warszawskim, u którego jeszcze występuje stare *eze*. Inni pisarze wybierają jakąś jedną postać, np. pisarz 29. z 1459-63 r. pisze tylko *hesz Jan* 29/1114.

podobnie pisarz 40. z 1468-9 r.: *esz Maczey 40/1318, 1319, esz Mykolay 40/1321*. Ci dwaj są ostatni używający spójnika *eż*.

Inni pisarze już mają stale postać wielkopolską *ize* lub *iz*. I tak pisarz 30. z 1461-5 r. Stanislaus Pirog de Kobylino ma wyłącznie postać *ize*, np.: *hyssche Stanislaw 30/1132, hysze po nyey 30/1140*, podobnie pisarz 34. z 1464-5 r.: *hysze Elena 34/1236, hysze Stanislaw 30/1238*, także pisarz 44. z 1471-5 r., np.: *hysze adam 44/1395* itp. (18 r.), w tym *ysse tych zagardlo vlapyla 44/1347*, również pisarz 50. z 1480-2 r., np.: *ysche slachathna 50/152* itp. (15 r.), wreszcie 56. z 1482-90 r., np.: *yz e mychalowy 56/1579* itp. (8 r.). Wyłącznie postać *iz* ma pisarz 45. z 1476-80 r. Andreas de Jassyenyecz notarius: *ysch petrus 45/1459, ysch Sigismundvs 45/1459, ysch Jan 45/1456, ysdlatego 45/1457, ysmyscha luppycz nyedal 45/1457*, (razem 5 r.), także pisarz 49. z 1479-80 r. np.: *ysch Marczyn 49/1490, 1491*, itp. (razem 17 r.). Wreszcie wahanie między *ize* i *iz* występuje u pisarzy: 43. z 1470 r. *hysz Czczybor 43/1336, wyem ize 43/1317*, także 58. z 1489-96 r.: *ysze Troyan 58/1684, ysches my to vgednal 58/1659, ysch thy myal 58/1659, ysch Szczepan 58/1664*.

Z tego przeglądu pisarzy warszawskich wynika, że dopóki używali rodzimego spójnika *eże*, dopóty żywotna była w ich języku oboczna jego postać *eż* w połączeniu z enklityką. Gdy przyjęli wielkopolski spójnik *ize* lub *iz*, oboczność formy dłuższej do krótszej się nie objawiła.

W związku z tym przejrzałem dwa teksty wierszowane mazowieckie: 1) Legendę o świętym Aleksym, 2) Rozmowę mistrza Polikarpa ze śmiercią<sup>5)</sup>. W obu tekstach występują cztery postaci spójników: najczęściej *iz*, rzadziej *ize* lub *eże*, *eż*. Spójnik *iz* jest niezależny od połączenia, np.: *ysz byl* Leg. 236, 239, obok *ysze byl*, Leg. 39, *ysz dobra* Rozm. 429, *ysze szmyeny* Rozm. 294 itp. Natomiast przykłady użycia *eże* i *eż* godzą się z postawioną zasadą: *malo eże szmoszthv nyeszpadl* Leg. 178,

<sup>5)</sup> Wedle wydania: Vrtel—Wierczyński. Wybór tekstów staropolskich. Lwów 1930.



eszby ale posznali malo Leg. 231, esze vyelyka mocz szola mayv Rozm. 300, lacznalem szya, esznych po (m)nye Rozm. 90, yszby byl szyph esz dowyeka Rozm. 118.

Oboczności spójnika dłuższego *eže* do skróconego *ež* nie można wyraźnie obserwować u ówczesnych pisarzy małopolskich, podobnie jak u pisarzy rot wielkopolskich nie da się wyraźnie ustalić warunków oboczności *iže* do *iž*, a to przede wszystkim dlatego, że dotychczasowe wydania nie dają żadnych wskazówek co do rąk pisarskich. Samo stwierdzenie Niemina, że przeważają tu i tam formy krótsze: *ež*, *iž*, niczego nie wyjaśnia. Być może, gdyby przedtem poklasyfikować rot wielkopolskie i małopolskie wedle rąk pisarskich, to mogło by się pokazać, że niektórzy pisarze również w tych dzielnicach używają form krótszych przede wszystkim w zestroju akcentowym z enklityką, podobnie jak na Mazowszu.

Np. wśród niezbyt licznych rot gnieźnieńskich i pyzdryckich w wydaniu Lekszyckiego t. II zasada użycia *iž* w połączeniu z enklityką jest zupełnie widoczna. I tak: wszystkie przykłady *iže* (razem 20 r.) są typu *ysze Bogupfal* Lewsz. II 1328, zaś wśród przykładów *iž* (razem 13 r.) większość wykazuje połączenie enklityczne (razem 9 r.): *iszbi* 460, *isz nam* 474, 622, 1190, *isz mv* 527, *isz to* 655, *is iey* 995, *is mu* 1043, *ysz są odbyjali* 1249. Nie zgadza się z tym zdecydowanie tylko jeden przykład: *yz Hanek* wobec *yze Hanek* 807, zaś trzy inne są niepewne: *isz mal* 462, 1192, *ys nemal* 737. Natomiast obfity materiał poznański i kościański pochodzący od różnych pisarzy nie jest tak przejrzysty.

Z tego stanowiska również należało by zbadać historię wszystkich innych form o skróconym wygłosie, np.: *yusze poltora lyath* Warsz. nr. 1. str. 302 r, obok: *tym ya yuszbyl* zapłacił tamże str. 282, lub: *jasz on dzirszal* tamże str. 231 r. Być może punktem wyjścia wielu innych form skróconych, przede wszystkim spójnikowych i przysłówkowych, np. *lažby* obok *až/eby*, *jakby* obok *jak/oby*, *tak* i *tako*, *tam* i *tamto*, *cóż*, *któż* itp. mogły być odpowiednie zestroje akcentowe z formami enklitycznymi.

Dla historii polskiego akcentu i zestrojów akcentowych przedstawiona tu oboczność: *eze - Paweł* obok *eż mu - Paweł* nie jest bez znaczenia. W tekstach rozpatrzonych skrócenie zachodzi regularnie tylko przed znanymi, typowymi enklitycznymi formami zaimków: *eż mi, eż mu, także eż jej, eż nań, eż zań*, nie zachodzi przed innymi monosylabowcami, np.: *eze Jan, eze ja, eze my, eze swą, część, eze mej włoki*, nie zachodzi też przed podwójną enklityką: *eze mi się*. Niestety niewielka ilość przykładów nie pozwala na wnioski bardziej szczegółowe, ale i to drobne spostrzeżenie jest pierwszą próbą obserwowania zestroju akcentowego w XV w.

Zanik samogłoski *-e* w zestroju */ež(e) mu* zaszedł prawdopodobnie z tego samego powodu, co i dziś w zestrojach proparoksytonicznych, np. *w/og(ó)le, uniwers(y)tet<sup>6)</sup>*, czyli że już w XV wieku samogłoska poakcentowa niekończąca ulegała iloczynowej redukcji. Czy z faktu tego wolno coś wnioskować o miejscu akcentu, czy jeszcze był on inicjalny, czy już raczej paroksytoniczny? Być może odpowiedź ułatwią badania dalsze, szczególnie w zakresie historii wyrazów takich, jak np.: albo obok *alibo, każdy - kaliżdy, wielki - wieliki, wszelki - wszeliki, Bogdan - Bogodan, Radgost - Radogost, Krzesław - Krzesi-sław, Raclaw - Radostaw, Gostaw - Gości-sław, Kaźmierz - Ka-zimierz*, itp. O wyrazach tych Henri Grappin wypowiedział słuszną uwagę ogólną: „Une voyelle intérieure non accentuée a disparu assez souvent, parfois en raison de remaniements morphologiques, dans les mots d'emploi courant généralement composés et formés de trois syllabes dont la première portait l'accent“. Stwierdzenie oboczności *eze - Paweł* obok *eż mu - Paweł* jest pierwszym wyraźnym tej uwagi argumentem.

<sup>6)</sup> Por. Maria Dłuska. Prozodia języka polskiego Kraków 1947.

<sup>7)</sup> Henri Grappin. Introduction phonétique a l'étude de la langue polonaise, Paris 1944, str. 67.